

Jeśli Europa chce uniknąć katastrofy Polska musi wejść do Rady Ligi Narodów

Tak powie światu Sejm
WARSZAWA, 2.3. O godz. 10 rano odbyła się sesja w gabinecie marszałka Sejmu p. Rataja i z jego udziałem, przy uczestnictwie pos. Dąbskiego, przewodniczącego komisji za granicą, pos. Niedziałkowski, referenta projektu ratyfikacji traktatów lokareńskich, — dyskusja nad sposobem formalnego zatwierdzenia ratyfikacji traktatu na pełnej Izbie.

Następnie podkomisja, w skład której wchodził pos. Dąbski, Niedziałkowski, Chaciński, Seyda i Stroński, po odrzuceniu poprawek pos. Strońskiego, przyjęła projekt ratyfikacji bez zmiany i postanowiła przedłożyć pełnej komisji spraw zagranicznych do aprobaty rezolucję, która brzmi:

„Sejm dalej wyraża stanowcze przekonanie, że wszystkie czynniki, które szczerze współpracowały nad doświadczeniem doświadczeń w Locarno i szczerze dążą do utrwalenia pokoju, uznają natychmiastowe przez Polskę uzyskanie stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów za bezwzględnie konieczną polityczną, wypływającą z roli Państwa Polskiego w Europie środkowej i wschodniej, rolę spełniającą w interesie nie własnym tylko, lecz powszechnym.

Sejm widzieć będzie w czynnym udziałzie tej konieczności dowód zwycięstwa idei pokoju i przyjaznego współżycia narodów nad polityką zawiści i walki, którą Europie rychlej czy później w nową wtrącić musiała katastrofa.

Wybory za pasem Partje włościańskie już się mobilizują

WARSZAWA, 2.3. Pod przewodnictwem pos. Tabora odbyła się dziś w gmachu sejmowym Rada naczelna Stronnictwa Chłopskiego. Przybyło 120 delegatów, reprezentujących 86 powiatów.

Prezes klubu parlamentarnego Stronnictwa Chłopskiego, pos. Dąbski przedstawił obraz położenia politycznego i wniósł projekt uchwały.

Po referacie wywiązała się dyskusja. Na posiedzeniu popołudniowym po przyjęciu statutu organizacyjnego nastąpił wybór władz stronnictwa.

Podobno posiedzenie Rady naczelnej przyspieszono z tego powodu, iż Rada naczelna Piasta postanowiła dążyć do rozwiązania Sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów.

Wobec tego, Stronnictwo Chłopskie chce już teraz przygotować się do akcji wyborczej.

Nansen premierem Norwegii Wytrwały podróżnik polarny na czele rządu apolitycznego

KOPENHAGA, 2.3. Donoszą z Christianii, że norweska partja robotnicza postanowiła zwrócić się do słynnego podróżnika polarnego, Nansena, z propozycją utworzenia nowego rządu koalicyjnego o charakterze apolitycznym.

105-letni Arab skazany na 10 lat więzienia za zamordowanie córki

LONDYN, 2.3. Donoszą z Jerolimy: Sąd tutejszy skazał na 10 lat ciężkiego więzienia pewnego Araba — starca 105-letniego, który zamordował swą 80-letnią córkę.

Czyżby otrzeźwił...?.. JEDNO Z NAJWIĘKSZYCH STRONNICTW NIEMIECKICH żąda porozumienia z Polską

BERLIN, 2.3. Organ katolickiego stronnictwa „Germania”, mówiąc o stosunkach polsko-niemieckich, wypowiada się za porozumieniem Niemiec z Polską, co — zdaniem pisma — da się zrobić przy pewnych ofiarach obustronnych. „Germania” sądzi, że pojedna nie daloby się uskutecznić za pośrednictwem sfer katolickich obu krajów.

Rząd uruchomił wczoraj fabrykę na Górnym Śląsku 600 robotników znalazło ponownie pracę

Dnia 20 lutego... kmięto w Katowicach fabrykę wyrobów kutolanych p. t. „Erbe”. Wczoraj, t. j. 1 marca, fabrykę uruchomiono, przyjmując do pracy 600 robotników. Fabrykę otwarto na rachunek Rządu, który ze swej strony wyznaczył kontrolera.

Talent i zalety męża stanu Bezstronny głos Niemiec o mowie premiera Skrzyńskiego

GDANSK, 2.3. „Danziger Rundschau” pisze, że mowa premiera Skrzyńskiego była wobec całego świata wspaniałym egzaminem talentu i zalet polskiego ministra, jako męża stanu, zarówno w dziedzinie polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej. Hr. Skrzyński niemal jednym słowem położył koniec niecnej

Prezes sądu -- oszustem Skandaliczna afra w Niemczech

BERLIN, 2.3. Policja aresztowała prezesa sądu okręgowego, Jürgensa, pod zarzutem dokonania w swoim własnym mieszkaniu kilku włamań w celu uzyskania ubezpieczenia. Sprawa ta przybiera charakter skandaliczny.

Jürgens był bowiem podczas wojny kierownikiem biura szpiegowskiego w Hanowerze i dopuścił się olbrzymich nadużyć.

W roku 1918 ciążyło na nim oskarżenie o popełnienie w nie mniej niż 60 wypadkach nadużyć władzy, które doprowadziły

Krwawy ślub 1 zabity i kilku rannych

PRAGA, 2.3. W Orzechowie na Rusi Karpackiej przyszło w kościele podczas ślubu do zacieplej sprzeczki, tak, że proboszcz zmuszony był zawezwać żandarmerję.

Zanim żandarmerja przybyła na miejsce zajścia, jeden z gości wesołych został zabity, kilku zaś innych odniosło rany.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej... Władysław Alchimowicz, przewodniczącego, Witolda Raczkiewicza i Stefana Ożarówskiego, p. o. sekretarza J. Łaskiej i Gortawicza, oraz prokuratora Józefa Kamińskiego na posiedzeniu publicznym 1 marca 1926 r., po rozpoznaniu sprawy, Jana Kamila Bispinga, oskarżonego z art. 453 i 440 k. k. z odwołania od wyroku sądu okręgowego w Warszawie z dn. 31.V.1914 r. na zasadzie art. 60, 458 cz. I i 440 k. k. postanawia wyrok sądu okręgowego uchylić i na mocy art. 458 cz. I, 440, 14, 53 i 60 k. k. (za zabójstwo w uniesieniu) skazać oskarżonego na łączną karę zamknięcia w więzieniu, zastępowanym dom poprawy, na czas lat czterech ze skutkami przewidzianymi w art. 28—35 k. k. Powyższą karę pozbawienia wolności na zasadzie art. 1 ustępu C dekretu o amnestii z dn. 8.II.1919 zmniejszyć o 1/3, tj. do 2 lat i 8 miesięcy więzienia.

Samobójstwo 90-letniego starca Trawił go straszna choroba raka

W Łodzi popełnił wczoraj samobójstwo 90-letni starzec Adolf Kolm, robotnik. Niezwykły ten samobójca powiesił się na belce w korytarzu mieszkania swego syna, u którego zamieszkiwał.

Raczej dymisja, niż złamanie słowa Oświadczenie Chamberlaina na posiedzeniu gabinetu angielskiego

LONDYN, 2.3. — Tel. wł. — W parlamentarnej komisji do spraw Ligi Narodów Chamberlain oświadczył, że jest przeciwnikiem tworzenia w Radzie Ligi przeciwwagi Niemcom, ale nie może odmówić słusznosci argumentom, przemawiającym za rozszerzeniem Rady.

Czyniąc aluzję do Polski, Chamberlain wyraził gorące słowa uznania dla stanowiska, zajętego przez min. Skrzyńskiego w Locarno, jak również dla jego odwagi i umiarkowania, godnego prawdziwego męża stanu, jakie ujawnił podczas ostatniego przemówienia w Sejmie polskim.

Chamberlain wyraził nadzieję, że zupełna harmonja będzie można osiągnąć za pomocą przedwstępnych rozmów, które przeprowadzone będą w Genewie.

LONDYN, 1.3. — Tel. wł. — Socjalistyczny dziennik „Daily Herald” twierdzi, że na posiedze-

Clężary samorządowe i społeczne podrażają produkcję w Polsce Wielka mowa min. Dziechowskiego

Na posiedzeniu krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej wygłosił wczoraj min. Dziechowski wielką mowę, w której zwrócił uwagę na wielkie ciężary samorządowe i społeczne, które w dużym stopniu podrażają produkcję w Polsce.

W r. 1924 podatki samorządowe wynosiły 300 milionów złotych, w r. 1925 były one jeszcze wyższe.

Pożar na okręcie w Gdańsku 50 tys. litrów spirytusu ocalało

GDANSK, 2.3. Na stojącym w porcie tutejszym okręcie „Gulkoeg” wybuchł wczoraj w kuchni pożar, który jednak ugaszono.

45 dni konali z głodu strażnicy latarni morskiej

PARYŻ, 2.3. Wczoraj udało się ludzi ratowniczej dotrzeć do latarni morskiej w pobliżu przylądka Raz (dep. Finisterre).

Bisping skazany za zabójstwo w uniesieniu na 4 lata więzienia i pozbawienie praw

Karę z mocy amnestii zmniejszono do 2 lat i 8 miesięcy Aresztowany przez godzinę w gmachu sądu Bisping odzyskał czasowo wolność za kaucją 10.000 złotych

uniewinniono. Po odczytaniu wyroku prokurator wystąpił o natychmiastowe aresztowanie Bispinga, sąd jednak wyznaczył skazanemu kaucję w wysokości 10.000 zł.

Do czasu złożenia kaucji oskarżony jest aresztowany — zdecydował przewodniczący.

W tej chwili nie mam pieniędzy — rzekł Bisping — a przecież swoim postępowaniem dotychczas sowem nie dałem powodów do przypuszczania, iż będę się uchylał od stawienia wpłaty.

Decyzja już zapadła — rzekł przewodniczący — pan jest aresztowany.

Po wyjściu sądu adw. Bittner wyjednał pozwolenie pozostawienia oskarżonego w gmachu sądu do czasu przywiezienia kaucji, która w ciągu godziny złożyła rodzina Bispinga na ręce sekretarza.

Około wpół do 9-ej wiecz. Bisping opuścił gmach sądu apelacyjnego. Wyrok obecny tem tylko różni się od poprzedniego, że zamiast rot aresztańskich zastosowano więzienie zwykłe. Skutkiem zastosowania art. 28 do 35 k. k. jest pozbawienie praw o-

Chamberlain przyrzekł Polsce stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów



PARYŻ, 2.3. Dzienniki tutejsze podają wiadomość, że hiszpańska para królewska postanowiła odbyć podróż do Ameryki południowej drogą powietrzną. Pilotem samolotu królewskiego ma być pułk Franco, który świeżo odbył lot Madryt — Buenos Ayres.

Królewski lot królewskiej pary Alfons XIII i królowa Ena lecą z Europy do Ameryki

W dalszym ciągu panuje cisza i całkowite uspokojenie na rynku pieniężnym. Bank Polski płać za dolary 7.60, czeki na N. Jork 7.63. Banki prywatne żądają 7.72, dostają najwyżej 7.70. Czarna giełda o parę groszy droższa.

GIĘŁDA WARSZAWA, 2.3.

NOTOWANIA POLUDNIOWE Akcje — mocniejsze, Waluty — słabe.

Metale Dewizy Rubel złoty 4.05, Dolar złoty 7.75.

Berlin 1.85, Belgia (za 100) 36 i pół, Londyn (za 1) 37.80, Paryż (za 100) 28.60, Praga (za 100) 22.75, Szwajcaria (za 100) 148.00, Wiedeń (za 100) 107.85.

ZURYCH, 2.3. Warszawa 66 i pół. Papiery lokacyjne 5 proc. poż. konwersyjna 35.00, 8 proc. poż. złota 100.00, 10 proc. poż. kolejowa 124.00, 6 proc. poż. dolarowa 65.75, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie rb. przedw. 24.20, 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 11.00, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 20.25, 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 23.25.

DZISIEJSZE WYGRANE

V-EJ KL. LOTERJI PAŃSTWOWEJ 21-szy dzień czerpania
Zł. 15.000 na nr.: 34936.
Zł. 8.000 na nr-ry: 41299 44870,
Zł. 3.000 na nr.: 31270.
Zł. 2.000 na nr-ry: 10518 15000 37338,
Zł. 1.000 na nr.: 30295.
Zł. 600 na nr-ry: 5708 13404 13643 17676 31092 61815.
Zł. 500 na nr-ry: 1932 13571 13670 14113 22878 23128 25604 37489 45037 45460 45756 51113 52101 52790 64369.
Zł. 400 na nr-ry: 596 1775 2287 4170 4588 6771 11575 13755 15742 21126 22579 23319 26613 31816 34057 35444 36036 36331 36442 43074 48459 52905 53854 55652 57733 59894 61414.
Zł. 300 na nr-ry: 112 134 229 513 591 722 1119 1847 2144 2184 2396 2453 3252 3596 3607 4624 4813 5290 5525 5913 5932 6154 6343 7185 7355 7454 7595 8671 8769 9149 10020 10900 11573 11806 12014 12708 12832 12845 13282 13446 13693 14127 15145 15782 15896 15965 16441 17033 17468 18116 18395 18480 19307 19387 19569 20246 20293 20471 20588 22100 22154 22364 22506 24437 25211 25477 25589 26132 26555 26588 27314 27818 28191 28645 28745 29205 29287 29477 29651 29653 29940 31146 31501 31884 32096 32366 32966 32979 33159 33713 34537 35645 36110 36924 37944 38409 38608 38669 38703 39157 39235 39846 40314 40735 40878 41638 42368 42514 42595 43120 43406 44637 45830 46003 46142 46502 46719 47625 47658 47724 47834 47929 48083 48582 49456 49586 49764 49812 50732 51283 51490 51496 51600 52198 52378 53269 53754 54776 55585 56098 56112 56354 56809 56895 57492 57982 58605 59616 59937 59940 59106 61272 62087 62203 62210 63102 63216 63318 64229 64422 64453 64641.



Jan Kamil Bisping po wyroku skazującym

Urządnik warszawski schwytyany za rękę na szlegowskiej robocie

Dr. Richard Wagner nie prze- staje zajmować opinii publicznej, ponieważ nie przestaje również prowadzić kreciej, niecnej, szpiegowskiej roboty przeciwko Polsce. Ostatnio pod płaszczykiem

Eigeburster Graf und Bank
H. K. K. K. K.

N. J. H. werde in Zukunft meine Briefe und Ber. etc.
ohne Namensunterkunft und werden und ich mit einem
Zeichen in einer Dolmetscherstube (wie oben) versehen

Dr. Richard Wagner nie prze- staje zajmować opinii publicznej, ponieważ nie przestaje również prowadzić kreciej, niecnej, szpiegowskiej roboty przeciwko Polsce. Ostatnio pod płaszczykiem

szefa biura prasowego Wolno- ści Miasta Gdańska, zwraca się do swego agenta w powyższej kartce i uprzedza go, że na przy- szłość będzie podpisywał swe listy i instrukcje nie nazwiskiem lecz znakiem: 8.

Niedługo ogłosimy co nastę- pnie tym znakiem Wagner podpi- sał.

Oby furtka do stosunków zawodowych nie była wrotami dla bolszewizmu

Uchwała Komisji Centr. związków zawodowych. Wobec domagań się związków zawodowych, wchodzących w skład komisji centralnej związków zawodowych, o nawią- zanie stosunków z odpowiednimi organizacjami w Sosji sowiec- kiej, sprawa ta była przedmio- tem rozważań na plenarnem po- siedzeniu tej komisji. Przyjęto wniosek, że żaden związek, bez formalnej zgody na- czelnego kierownictwa ruchu za- wodowego w Polsce, nie może na- wiązywać stosunków ze związka- mi rosyjskimi. Uchwała motywowana jest tem, że w obecnych warunkach taki kontakt ma znaczenie nie- tylko zawodowe, lecz również polityczne. Jednocześnie wysłanie delega- cji związku chemicznego do Ro- sji, uzależniono od przedstawie- nia przez związek odpowiednich danych i materiałów sekretarja- towi komisji centralnej, któremu sprawa wyrażenia zgody na wy- jazd delegacji przekazano do za- decydowania. W nieprzejeźdzanym dotąd sta- nowisku komisji, uchwała ta wy- raża znamieny wyłom.

Zjazd Delegatów Powiatowych

Delegaci powiatów zażądali przekazania sejmikom ściągania podatków i wykonywania służby zdrowia w powiatach

Wystąpił przeciwko oszczędności i sprószczaniu administracji -- projektem „Komisji Trzech”

Organizacja samorządu powia- towego w Polsce przedstawiła obraz wielkiego zamętu i rozstroju. Tworzony na wzór samorządu Małopolski z przed wojny, stał się nasz samorząd szkodliwym przeżytkiem. Ustrój autonomii powiatowej, który w okresie nie- woli był w Małopolsce zdoby- czą narodową, z wielkimi po- święceniami bronił, dzisiaj, w wolnym państwie polskim stał się już anachronizmem. Samorząd powiatowy w dzi- siejszej swej formie wprowadza chaos w administracji, zamęt w cieżarach podatkowych i stwa- rza niebezpieczną złudę dwutorowej władzy w państwie.

chwiał sejmików powiatowych miały przeprowadzić starosta. Reformacja ta dyktowana jest względami oszczędnościowymi i dążeniem do uchylenia dwutorowości władzy. Delegaci sejmików powiatowych, którzy wczoraj zakończy- li swe obrady w Warszawie, nie podzielili oczywiście zapatry- wań „komisji trzech”. Zahyponizowani złudą władzy, nie kontrolowaną i nie hamowaną możliwością lupienia ludności po- datkami samorządowem, ogar- nięci trwogą o posady i honory, powzięli wczoraj, uchwały, świadczące, iż przedstawiciele sejmików nie dorosli do wielkich zadań obecnej chwili.

ciwko projektowi „komisji trzech”, czyli przeciwko zjedzeniu oddzielnych biur wydziałów powiatowych i przekazaniu ich a- gend starostwom. Zjazd delegatów sejmików stanął nietylko na stanowisku t. zw. dwutorowości władzy, ale zażądał nawet pogłębienia tej szkodliwej zasady. W tym samym kierunku idzie uchwała zjazdu, domagająca się przekazania samorządom ściągania podatków gruntowego. Zasada dwutorowości władzy przebiegała też w uchwałach, doma- gających się przekazania samo- rządowi służby zdrowia w po- wiatach.

Z tego założenia wychodziła też t. zw. „komisja trzech”, po- wołana przez rząd do opracowa- nia projektu reorganizacji admi- nistracji państwowej. W przedłożonym rządowi elab- oracie „komisja trzech” doma- ga się zorganizowania samorzą- du wojewódzkiego (przy wiel- kich uprzejmościach wojewody), żąda natomiast zniesienia osobnych biur wydziałów powiatowych. U-

W zakresie postulatów oszczę- dności zjazd uznał za najbar- dziej celową akcję: odpowiednio postawienie kontroli, budzenie poczucia oszczędności we- wnętrz samorządu i celowa or- ganizacja pracy — czyli wiele słów, a mało treści. Poza tem jednak uchwalono jako postulat przekazanie sejmi- kom szeregu agend, sprawowa- nych dotychczas przez rząd. Zjazd wypowiedział się prze-

—
Tajemnica awantur komunistycznych w Sejmie
(wzł). — Czy Pan mi potrafi wytłu- maczyć dlaczego i poco awanturował się wczoraj komunista przez pół godziny? — Dlaczego się awanturował z pew- nością sami nie wie; poco? Ja wiem! Zresztą nie byli to wcale komuniści. — Jakto? Przecież Paszczuk komu- nista, stał na trybunie, a jego towarzy- sze byli. — Paszczuk stał na trybunie, aby przemawiać do następnego punktu o- brad, rzycały zaś komunistyczne woj- wódzcyki. — Ale pomagali im inni? — Tak, międzyklubowe grono znacz- nych, chociaż postarzonych odrobinkę, warchołów. — Dajmy na to. Ale proszę mi wytłu- maczyć: dlaczego i poco? — Wspomniałem już przed chwilą. Dlaczego? Oni sami nie wiedzą. Brak elementarnej kultury parlamentarnej sprawia, że każdy wynik głosowania uważają za skierowany przeciw sobie, chociażby zachodzili względy zupełnie inne. Wczoraj np. większość nie dopu- ściła do rozprawy przy pierwszym czy- taniu poprostu z uwagi na konieczność zatwierdzenia ratyfikacji w określonym terminie. — A teraz: poco? — Ależ to jasne. Niezależna partia chłopska składa się z walnych, ale tak początkowych chłopczyków, iż nie mają wyobrażenia, co zrobić ze swym „pro- gramem” komunistycznym na terenie parlamentarnym. Poważny kretelki komunistyczny użyje trybuny sejmowej do przedzierzgnięcia każdego zagadnienia bieżącego potajemnie i wyznawanej. Może być ciekawym? — A onepowinny? — Otóż to właśnie. Z planowego nie- należe. Nie trybuna, lecz sala sejmowa jest im potrzebna. Aby zwrócić uwagę na swoje istnienie, walą perkami w pu- litykę i wrzeszczą. Niech świat myśli, że ich ktoś ze skóry obdziera i że cierpią za — sprawę... — I nie więcej? — Nic. Literatnie nie!

Zgon Ferdynanda ks. Radziwiłła

W 92 roku życia zmarł w Rzymie

RZYM, 1.3. — Tel. wł. — Zmarł tu wczoraj Ferdynand ks. Radziwiłł, ordynat na Olyce, w 92 roku życia.

prezesa Koła Polskiego w par- lamencie niemieckim.

Ferdynand ks. Radziwiłł urodził się 19 października 1834 r. Ta linia magnackiego rodu, z której pochodził, spokrewniona była z niemieckim domem panu- jącym, Hohenzollernami. Posiadała znaczne dobra na Wołyniu, w Poznaniu i pię- kny pałac na Pariser Platz w Berlinie. Zmarły był członkiem pruskiej Izby Panów, a niezależnie od tego przez 45 lat (od r. 1873 do 1918) przetrwał godność po- sta do parlamentu Rzeszy. Wybrany był przez ludność polską w okręgu ostrowsko-odo- łowskim. Był przez cały czas posłowania

Hakatystyczna polityka Niem- ciec wobec Polaków sprawiła, iż ks. Radziwiłł zerwał bliższe stosunki z Hohenzollernami. Niemniej jednak wpływem swym potrafił niejednokrotnie łagodzić antypolskie zarządzenia biuro- kracji pruskiej. Wśród starszego pokolenia Wielkopolski pozostawia po so- bie ks. Radziwiłł dobrą pamięć. Zrządzenie Opatrzności po- zwoliło mu dożyć chwil wkrze- szenia państwa polskiego i ucze- stniczyć w obradach Sejmu usta- wodawczego Rzeczypospolitej. Dnia 10 lutego 1919 r. jako marszałek ze starszeństwa (liczył wówczas 85 lat życia) za- gaił pierwsze posiedzenie Sejmu ustawodawczego w Warszawie.

Czy mamy sprzedać Polskę --- ciemnocie

za 43 miliony złotych

REDUKUJĄC BUDŻET OŚWIATY

WARSZAWA, 2.3. Ze sprawozdania Sejmowej Kom- isji Budżetowej wynika, że bu- dżet ministerstwa W. R. i O. P. ma być zredukowany na rok bie- żący o 43 miliony złotych. Cyfra ta wzbudziła w całym kra- ju największy niepokój, skoro się zważy, co w dziedzinie nasze- go szkolnictwa pada ofiarą tej smutnej redukcji. Otóż skrośłono cały budżet in- westycyjny, czyli że nie wybuduje- my w tym roku żadnej szkoły; następnie — wszystkie rzeczowe

wydatki. Poza tem wypowiedzia- no pracę pewnej liczbie pracow- ników, a dalsza redukcja ma objąć 20 proc. całego stanu osobowe- go. Ofiarą redukcji paść ma jesz- cze 9 etatów wizytatorów, 30 za- stępców inspektorów, 96 sekretar- zy, 86 kancelistów i 351 woź- nych. Najboleśniejsza redukcja odeb- dzie się w szkołach powszechnych: odpadnie 10 nauczycieli, 750 zastępców nauczycieli i 16 o- chroniarek.

Przed ratyfikacją traktatu w Locarno

Polska musi wejść do Rady Ligi Narodów

razem z Niemcami

WARSZAWA, 2.3. Sejmowa komisja spraw za- granicznych odbyła wczoraj roz- prawę nad projektem ratyfikacji traktatów locarneskich. Zata- wienie ratyfikacji znajduje się w porządku obrad dzisiejszego posiedzenia Izby. Gwałtowna agitacja, jaka roz- winęły Niemcy przeciw przyzna- niu Polsce stałego miejsca w Ra- dzie Ligi, wywołała żywe echo w czasie rozprawy. Wszyscy mówcy: referent p. Niedziałkowski (P.P.S.) oraz pp. Dąbski (Str. Chł.), Rudziński (Wyzw.), Stronński (D. N.), Seyda (Z.L.), Chaciński (Ch. D.), Bator (Z. L. N.), Dąbski (Piast) i Perl (P.P. S.), w wywodach swoich, wnio- skach i rezolucjach uwzględni- li ten moment i w znacznej mierze od uzyskania stałego miejsca w Radzie Ligi chcą uzależnić swój stosunek do traktatów locarneskich. Charakterystyczne są też wnio- ski p. Stronńskiego, na wypadek przyjęcia ratyfikacji. Jeden z

nich uzależnia wejście w życie naszej ustawy ratyfikacyjnej od uzyskania przez Polskę stałego miejsca w Radzie Ligi, drugi do- maga się stwierdzenia, że ustawa ratyfikacyjna w niczem nie narusza ustawy o ratyfikacji trak- tatu wersalskiego i umowy so- juszniczej polsko francuskiej. P. Seyda zaproponował nato- miast stwierdzenie w rezolucji, że wszyscy, którzy chcą szcze- rze utrwalenia pokoju uważają jednocześnie z Niemcami wsta- pienie Polski na stałe miejsce w Radzie Ligi, za rzecz rozumieją- cą się samo przez się. Celem ostatecznego sformu- łowania wniosków i rezolucji wy- brano podkomisję, w skład któ- rej weszli przewodniczący komi- sji zagr. p. Dąbski, referent p. Niedziałkowski oraz pp. Chaciński, Seyda i Stronński. Podkomisja przedłożyła swe propozycje pełnej komisji, która dziś w południe bez dalszej dys- kusji odebędzie głosowanie i przedstawi uchwały do zatwie- rdzenia pełnemu Sejmowi.

Jak wpływały podatki w lutym

W ciągu pierwszych 20 dni — 64,2 milj. złotych

Według tymczasowego zesta- wienia, sporządzonego przez mi- nisterstwo skarbu, daniny publi- czne i monopole przyniosły w 1-ej dekadzie lutego 30.5 milj. zł., w 2-ej zaś 33.7 milj. zł. W grupie podatków bezpo- średnich dał zwykle w 2-ej de- kadzie lutego — bo zgórą 300 ty- sięcy zł. — podatek majątkowy,

w grupie podatków pośrednich dał zwykle dochodów w 2-ej de- kadzie lutego podatek od cukru zgórą o 1.5 milj. zł., mniej nato- miast wpłynęło z opodatkowa- nia oleju skąnego — prawie o 800 tysięcy zł. i z podatku od pi- wa — prawie o 200 tysięcy zł. Monopol spirytusowy dał w 2-ej dekadzie lutego o 3 milj. więcej.

Uchwały zjazdu pracowników miejskich

w sprawie poprawy bytu

WARSZAWA, 2.3. W drugim dniu zgromadzenia delegatów pracowników miejs- kich zatwierdzono nowy statut Związku i przeprowadzono wy- bory do zarządu. Następnie omawiano związo- wy projekt ustawy o gminie- miejskiej i projekt ustawy o za- bezpieczeniu emerytalnym prac- owników samorządowych. W sprawie zaś nowelizacji ustawy o kasach chorych postanowiono domagać się wyłączenia z pod- tej ustawy tych pracowników, którym związki komunalne dają świadczenia lekarskie nie mniej- sze, niż kasa chorych. Po tem uchwalono zgromadze- nie żądać wypłaty wskaźnika drożyznianego urzędnikom za styczeń i luty b. r. i stosowania

ruchomej skali płac, wreszcie u- poważniono zarząd do zaskarże- nia przed Trybunałem admini- stracyjnym zarządzenia mini- sterstwa spraw wewn., poleca- jącego redukcję płac urzędników miejskich. Poruszono też spr- awę zatwierdzenia etatów urzę- dników miejskich. DOCHODY z monopolu tytoniowego W styczniu 17 milj. zł., w lutym 18 milj. zł. Na poczet dochodów z mono- polu tytoniowego dyrekcja mo- nopolu tego wpłaciła do central- nej kasy państwowej w stycz- niu r. b. 17 milj. zł., w lutym zaś 18 milj. zł.

100.000 rb. carskich i 10.000 zł. polskich

Za cenę tymczasowej wolności Bispinga

Co o tem mówi prezes sądu apelacyjnego i obrońca skazanego

WARSZAWA, 2.3. W związku ze zwolnieniem Bi- spinga za kaucja 10.000 zł. do wczorajszym wyroku sądu apela- cyjnego, przypominie należy, iż skazany korzystał dotychczas z wolności na zasadzie kaucji 100.000 rb., jaką złożył rosyjskie- mu sądowi okręgowemu w War- szawie. Sprawa tej kaucji budzi duże zainteresowanie. Prezes sądu apelacyjnego p. Leon Supiński, do którego zwróciliśmy się w tej sprawie — udzielił nam następującego wy- jaśnienia: — Sprawa odpowiedzialności sądów polskich za kaucje złożone w sądach rosyjskich nie była dotąd poruszana. Zasadniczo jest ona rozstrzygnięta przez trybunał w Warszawie. Zadaniem kaucji w sumie 10.000 zł. przez sąd apelacyjny opiera się na tej zasadzie że przy zmianie wyroku za- warte następuje zmiana środka zapobiegawczego, wysokość kaucji zależy od wysokości kary i od stopnia zamoż- ności oskarżonego. Te okoliczności były wzięte przez sąd, a kwestia czy i kto jest odpow- iedzialny za złożoną już raz kaucję — nie należy do wymiaru sprawiedli- wości. Będzie to niewątpliwie tematem rozważań rządu. Tymczasem Bisping musiał wpłacić tyle ile sąd wyznaczył — półkę do wzięcia i rozpoznać starania o zwrot kaucji. Z kolei zwróciliśmy się do o- brońcy Bispinga. Adwokat Blitner oświadczył nam:

— Kwestja kaucji obecnie stanowiła dla nas rzecz podrzędna. Narazie po- wstrzymaliśmy się od wystąpienia przeciwko rządowi polskiemu o zwrot kaucji w sumie 100.000 rubli, co stanowi 266.000 zł., gdyż wnosimy skargę ka- scyjną. Dopiero po wyroku ostatecz- nym sprawa zwrotu kaucji stanie się aktualną. Nie mógło z góry przewidzieć, jak postąpi w tej sprawie Bisping ale mam jednak wrażenie że z powodzeniem przeciwko Rzeczypospolitej Bisping wystę- pować nie będzie.

W tym samym kierunku idzie uchwała zjazdu, domagająca się przekazania samorządom ściągania podatków gruntowego. Zasada dwutorowości władzy przebiegała też w uchwałach, doma- gających się przekazania samo- rządowi służby zdrowia w po- wiatach.

Projekt ustawy postępowania karnego

W drodze z komisji kodyfikacyjnej do Se'mu

WARSZAWA, 2.3. Sekcja postępowania karnego komisji kodyfikacyjnej odbyła w dniach 22 — 26 lutego b. r. w Krakowie sesję i w obecności dele- gatów ministra sprawiedliwości przyjęła w trzecim czytaniu pro- jekt ustawy postępowania karne- go.

Projekt ten wejdzie pod obrady komitetu organizacji prac komisji kodyfikacyjnej w końcu kwietnia b. r., a po przyjęciu zo- stanie złożony w maju b. r. minist- rowi sprawiedliwości, w celu wniesienia do ciała ustawodaw- czych.

Obletnica szkół polskich w Niemczech

za autonomię dla Niemców w Polsce

BERLIN, 1.3. Omawiając kwe- stję mniejszości narodowych w Polsce i Czechosłowacji, dzisiej- szy „Vorwärts” poświęca dłuż- szy ustęp pracom przygotowaw- czym komisji ministerjalnej w Warszawie, która zajmuje się sprawą przyznania autonomii kul- turalnej mniejszościom narodo- wym w Polsce. W związku z tem pismo przy- somina, że i Niemcy powinny

polskiej mniejszości narodowej w Niemczech dać przyrzeczone szkoły polskie. Jak wiele dotychczas uczynio- no na niekorzyść tej sprawy, a jak mało na jej korzyść — pisze dziennik — dowodzi interpelacja posła Baczewskiego, na którą rząd pruski dotychczas nie dał odpowiedź mimo, że upłynęło już pół roku od czasu jej wnie- sienia.

Pechowa trzynastka emigrantów

U WKÓI PALESTYNY

WARSZAWA, 2.3. W tych dniach poselstwo an- gielskie w Warszawie przesłało władzom polskim 13 paszportów obywateli polskich z fałszywe- mi wizerunkami angielskimi. Jak się okazało, nietylko wi- zy, ale i paszporty same były sfałszowane. Przedstawicielami tych paszportów okazali się mł- dzi żydzi z różnych miast Polski, którzy w celu uchylenia się od wojskowskiej wyemigrowali do Palestyny.

W Jaffie władze portowe zde- maskowały podrobienie wiz, pa- szporty odebrały im, a oszosta- ni nie dopuściły na ląd. Pozosta- wieni na okręcie, którym przy- byli, ulotnili się w powrotnej dro- dze częściowo w Egipcie, czę- ściowo w Rumunji. W obawie przed odpowiedzial- nością za fałszerstwa i dezercję, nie spieszą im z powrotem do Polski.

SPORT

Król boks Demsey zwyciężył w ciągu jednego w ecoru 6-clu orzec'wn'ków

Mistrz świata w boksie, Jack Demsey stoczył mecz pokazowy z francuskim mistrzem pięści, Carpentierem, któremu publiczność ameryka- ska zgotowała szaloną owację. Bezpośrednio przed temi walkami Demsey stoczył mecz pokazowy z francuskim mistrzem pięści, Carpentierem, któremu publiczność ameryka- ska zgotowała szaloną owację. Zacięta wa'ka nallensz- ch tenisistów światła Po pierwszych dwu dniach meczu tenisowego Francja — Stany Zjedno- czone Am. Półn. prowadzi ameryka- nie 2 : 1. Lacoste pobit Tildena w trzech setach 6:4, 8:6, 6:3. Richards dał zaś Borotra 6 : 4, 4 : 6, 6 : 4. W P'karzy polskich czeka 5 s

otkań m'ęrzyoanstwowyh Natomiast w grach z Turcją i z Fin- landją, Polska posiada poważne szanse zwycięstwa, tembardziej, że swody te jak również mecz z Czechami ode- da się w Polsce.

Zbrodnia obłąkanego wynalazcy

ZASTRELIŁ PIĘĆ OSÓB,

by zwrócić uwagę na swój bezgłowy rewolwer

Przed ósmiu laty zgłosił się do ministerstwa wojny w Waszyngtonie mężczyzna w sile wieku nazwiskiem Philip Carter i przedstawił, zdaniem jego, epokowy wynalazek: rewolwer strzelający bez huków.

Wynalazcę odsyłano z biura do biura, wreszcie wydano opinię, iż wynalazek nie nadaje się do zastosowania w armii amerykańskiej.

Ziarniany na duchu, Carter wrócił do swego miasta rodzinnego i pograżył się w pracy nad udoskonaleniem wynalazków.

Nigdzie jednak nie mógł spieniężyć swego patentu i rozpaczony tem niepowodzeniem popadł w obłąkanie.

Uważano go za nieszkodliwego wariata. Chora fantazja nie dawała jednak Carterowi spokoju i pchnęła go do zbrodni.

Pewnego dnia znalazłono na ulicy miasta Omaha ciało zamordowanego kupca.

Leżał w przestrzelenym sercem. Nikt z mieszkańców nie słyszał strzału, a najbliższej agencji nie mogli wpaść na trop zbrodniarza. W kilka dni po tym wypadku zginął w podobny sposób dentysta i dwaj jego pomocnicy. W ciachu były wyraźne ślady kul, strzału jednak nie słyszeli ludzie, znajdujący się w poczekalni.

W tydzień potem zastrzelono urzędnika policji — i znów sprawa nie był wykryty.

Władze wyznaczyły wysoką nagrodę za ujęcie zbrodniarza.

Wtedy zgłosił się Philip Carter i oświadczył, iż

on jest zabójcą pięciu ludzi, a zbrodni dopuścił się poto, aby zwrócić uwagę na swój wynalazek.

Japoński minister przy pracy



Pan Wakatsuki, japoński minister spraw wewnętrznych, nawet poza godzinami urzędowymi, w prywatnym swolm gabinecie referuje sprawy pilniejsze.

Na ilustracji widzimy go w swobodnym domowym kimono narodowym, podpisującego jakiś ważny dokument państwowy.

„Byłoby lepiej, gdybyś umarła“

— USŁYSZAŁA Z UST UWODZICIELA

Wtedy — zabiła...

Sąd nie potępił nieszczęśliwej

Przed trybunałem przysięgłych w Wiedniu stanęła 19-letnia Maria Frank, oskarżona o zamordowanie swego przyjaciela.

Młoda i piękna kobieta nie zaprzeczała zbrodni.

Zabiła — w przystępie niewypowiedzianego żalu. A było to tak:

Pokochała o 3 lata od siebie starszego Ottona Hertricha i została jego narzeczoną. Wprawdzie rodzice odradzali jej ten związek, lecz przemogło uczucie; zarabiała jako ekspedientka sklepowa i chowała każdy grosz na urządzenie przyszłego gniazdka rodzinnego.

Maria poczuła się matką i z radością wieściła pospieszyła do ukochanego, wierząc, iż ta nowina przyspieszy ich małżeństwo.

Stało się jednak inaczej. Otton ją porzucił i nawiązał stosunek z inną kobietą.

Nie dał się niczem wzruszyć ani prośbami, ani łzami, ani nawet długą chorobą, w jaką wpała Maria.

Gdy leżała w gorączce, zaświała jej myśl.

myśl zemsty.

Nie mogła się już jej pozbyć. Po wyzdrowieniu pierwsze swe kroki skierowała do bezbożnego kochanka. Spotkała go w restauracji.

Siedział w towarzystwie dwu kobiet, a gdy ją zobaczył — za-

Czy poseł może grozić w sądzie?

Na ostatnim posiedzeniu sądu w sprawie Bispinga, adwokat poseł Bittner, do niedawna zwykły aplikant sądowy, dotknięty słowami p. prokuratora Kamińskiego, zawołał:

— Dotykając mnie osobiście jest niewłaściwe! Moje wystąpienie jako posła, mogłoby być bardzo niebezpieczne!

Powstaje niepokojące pytanie: — Dla kogo niebezpieczne?

Czy dla prokuratora, który, oskarżając, pełni swój ciężki obowiązek, czy też dla sądu, który dopuścić miał do rzekomej obrazy majestatu pana posła?

A przecież nawet królewski majestat schylał dawniej głowę przed sądem. Powszechnie jest znana odpowiedź, jaką dał młynarz Graevnitz Fryderykowi Wielkiemu, gdy ten zagroził mu zniesieniem młyna, psującego perspektywę z zamku Sans-Souci:

— Tak! To możnaby było zrobić, gdyby nie było sądów w Berlinie!

Czyżbyśmy mieli mniej poszanowania dla sądu w Polsce?

Chyba fakt, że poseł Bittner należy do tego samego stronnictwa sejmowego, co obecny minister sprawiedliwości, p. Piechocki, zwierzchnik prokuratora Kamińskiego, nie miał żadnego wpływu na zachowanie się adwokata Bittnera, który groził prokuratorowi w sądzie, podczas rozprawy?

Krakowianin płaci swemu Magistratowi 35 zł.

Warszawianin 42 i pół

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło budżet m. Krakowa na 1926 r. w wysokości 18,162,000 zł. w dochodach i wydatkach.

Opodatkowanie krakowian na rzecz swego samorządu wynosi 35 zł. na głowę rocznie. W Warszawie — 42 i pół zł.

CZERWONE I CZARNE

BARWY KRÓLOWAĆ BĘDĄ

w modzie wiosennej

I zaszeleści znowu hańka jedwabna

Krawcy paryscy strzegą troskliwie swoich tajemnic, mało to jednak od czasu do czasu bywa ja popełniane niedyskrecje, które pozwalają zawczasu sekrety te przeliknąć.

Na wiosnę będzie noszona tafa. Płaszczki i kostiumy, „capos“ i sukienki — wszystko będzie się robiło

miałej tafty. Najmłodniejszym kolorem będzie znów kolor czerwony, który był tak modny kilka lat temu. Poza tem wróci do łask kolor czarny.

Północzki, które teraz już są coraz ciemniejsze zciemnieją zupełnie i najmłodniejsze będą: sepia, tete de negre i czarne jedwabne.

Pantofelki ze skóry wępewej, najmłodniejszej i w tej chwili, albo też samosze czarne z aplikacją z kolorowej skóry.

Zamiast parasolek, szrone laszczki, mające zamiast główki, małe pudełeczka do pudru i ozdoby one jedwabnymi chwastami w kolorze sukni.

Kapełuszki w dalszym ciągu z małym rondkiem, ale nie z filcu.

który wyjdzie z mody, tylko z tej że co sukienka tafty. Linię płaszczków i sukien trójkątne emilom bardzo niewielkim; poszerzy się bardziej spódniczka i wróci do mody dawno zapomniana hańka.

Pizama-szlafrok

Model niemiecki pizamy różni się bardzo znacznie od paryskiego, który podawaliśmy przed kilku dniami.

Składa się on, jak widzimy, z spodniek i kamizelki, a nadto płaszczka. Pierwsze dwie części są barwy białoróżowej, natomiast płaszczek zrobiony jest z materii jasnobłękitnej, przytłumionej przez ciemne motywy.



Synowie prezydenta Roosevelta



Obaj synowie zmarłego przed laty prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, zasłynęli jako śmiały podróżnicy. Odbyli oni już kilka niebezpiecznych wypraw naukowych w głąb Afryki, obecnie zaś wrócili z podróży do mało znanych terenów azjatyckich w Kaszmirze i u stop Himalajów.

W oryginalnych strojach podróżnych przedstawia obu Teodora i Kermita Roosevelta nasza ilustracja.

Człowiek o tysiącu twarzach

Zdolności transformistyczne ułatwiały mu proceder oszukiwaczy

Policji paryskiej udało się schwytać w tych dniach zagadkowego bandytę, który grasował po większych miastach francuskich. Nietylko używał on wielu nazwisk, ale był

mistrzem charakteracji.

Umiał bowiem z błyskawiczną szybkością zmieniać swą powierzchowność.

Szmykował się, przebierał, nakładał różnego koloru okulary, przyprowadził sobie wasy i brode, występował raz jako wytworny młodzieniec z towarzysztwa, to znów jako robotnik lub żebrak uliczny.

Wśród otoczenia swego uchodził za artystę kabaretowego i istotnie występował kiedyś na małej scenie jednego z podmiejskich teatrzyków.

Prawdziwe nazwisko tego nowożytnego rycerza przemysłu brzmi: Karol Deroncel.

Podczas śledztwa udowodniło mu

700 różnych oszustw.

Ofiarą jego były przeważnie bogate wdowy lub rozwódki. Nie brak też wśród ofiar i egzotycznych gości Paryża, a między innymi

milijonera brazylijskiego, od którego wyłudził Deroncel 300.000 franków, celem wzięcia go w łaski pewnej arystokratki.

W szkołach powszechnych natłoczą dzieci inteligentów

W składzie osobowym dzieci wczeszcujących do szkół powszechnych zachodzą ostatnio znaczne zmiany. W związku z pauperyzacją inteligencji od paru lat, szczególnie zaś w ostatnim roku, daje się zauważyć znaczny napływ dzieci inteligencji, po bierających dotąd naukę w domu lub w szkołach prywatnych i średnich, do szkół powszechnych.

Jednocześnie dzieci rodziców biednych wzbogaconych zabierane są z pogardzonej szkoły bezpłatnej i oddawane do droższych szkół prywatnych.

Niebezpieczna zabawa



Złotowłosa Doris, 4-letnia córeczka znanego londyńskiego handlarza tygrysów i wępew, co dnia odwieza swego pupilka: maleńkie tygrysiatko, zabawiając je figlami z młodzieńskim okularnikiem, który w rączkach dziecka zamienia się w „niewinnego baranka“.

NOWY REFERAT w ministerstwie Przemysłu i Handlu ma przemałować szyldy malomiasteczkowych

Całe prawie ostatnie posiedzenie m. in. czynnyminstroskiej komisji turystycznej, poświęcone było dyskusji nad podniesieniem, przemysłu hotelarskiego i restauracyjnego w Polsce i debacie nad utworzeniem w ministerstwie przemysłu i handlu specjalnego referatu w celu „podniesienia“ tego — u nas — proceduru raczej, niż przemysłu.

Przedewszystkiem „reforma“ ma się zabrać do zmian tak „zasadniczych“, jak np. zakaz nazwania na Kresach wschodnich, „hotelami“ różnych hotelików, godnych, według komisji międzyministerjalnej, najwyższej miana domów gościnnych lub zajazdów.

Czy nie lepiej byłoby za pieniądze, które ma kosztować ten nowy urząd, wybudować co rok choć jeden dom zajezdny w którymkolwiek miasteczku?



KRATKI SĄDOWE KTO ŚPI, NIE GRZESZY WARSZAWA, 23.

Wierutne kłamstwo! Często grzeszy się tem właśnie, że się śpi. Exempłom — żołnierz na wartce stojący, imożni słowy, grzeszy każdy kto śpi wówczas, kiedy powinien czuwać.

Nie tylko jednak w tych warunkach son staje się grzeszliwym. Niekiedy staje się on współnikiem zbrodni.

On i ona. Maja w sobie coś słodkiego więcej niż trzydziści lat. Siedzą na kanapie, prowadząc nader statoczną rozmowę na nader statoczną tematy. Opowiada babcia, zagłębiona w fotelu czyta książeczkę pod tytułem „Flora“, czyli drzewa z życia małżeńckiego.

Nagle on bierze rozbiat z wszelką statocnością.

Ona go gromi:

— Niech pan przestanie!

— Dlaczego?

— Babcia zobaczy!

— Ależ babcia śpi!

Istotnie, ręka z książką opadła, srebrna głowa zwisa, zmuszone powieki zawarły się; staruszką zasnęła. On przysuwa się bliżej, staje się coraz natarczywszy, ona bromi się coraz słabiej i bez przekonania o konieczności obrony. Po chwili dwoje ma jednak dziełczych łaczą się w tym niezapomnianym nigdy pierwszym pocałunku.

Okropne złudzenie

Fotograf, dokonujący zdjęcia dwumilnych dziewczątek i ich ulubienca „Milusia“ wychylonych w piękny dzwonek letni z wejścia al-tany, nie przewidział, jak straszna całość utworzy ta wdzięczna grupa.

Złudzenie czaszki trupiej istotnie tak silne, że trudno się oprzeć grozie.

Zawodowe pływanie zanonia nęc



Jedna z najtyńniejszych pływaczek amerykańskich pod wpływem ustawicznego treningu posiada wybitne męskie rysy twarzy.

Sensacyjna sztuka



W paryskim teatrze „Folies - Dramatiques“ sztuka p. t. „Para nęc“ zdobyła sobie ogromną sławę.

Sprostowanie.

W związku z artykułem, umieszczonym w Nrze 2-ym „Dziennika Suwałskiego” p. t. „Wybryki Ś-go Biurokracego”, Redakcja czuje się w obowiązku sprostować mylny sens powyższego artykułu. Cenę pięciu zł za duplikat zagubionej książeczki wojskowej, naznaczonej P. K. U., lecz M. S. Wojsk. Dnia 12-go listopada 1925 r.

M. S. Wojsk. Dep. VII Int. L. dz. 47208/25, rozkazało pobierać za książeczkę wojskową 5 zł, a za każdy inny, zaginiony dokument 1 zł. Przytem pieniądze za powyższe wpłacać należy do Kas Skarbowych na dochód Skarbu Państwa. Dz. 2 § 6 p. 2 budżetu M. S. Wojsk. P. K. U., jako podległa wyższej władzy, spełnia tylko jej rozkazy.

Korzystna zamiana... niewiadamo dla kogo?

W mieście Pittsburgu w Stanach Zjednoczonych zmarł Adam Pietrzemk, z Suwałk, szczytny postawiający nie wiele spadek w dolarach. Po długich tarapatach, po przejęciu przez cały szereg urzędów, do wreszcie wrzeszcząc do kraju, jako spadek dla pozostałych w rodzinie, przyszedł do Pietrzemki. Złazac się mogło, że jeżeli pozostałby już w kraju to nie miałoby go jak je odebrać. Następnie zaczęła się zwłoka w urzędach i niezliczonych dolażach. Ministerstwo Spraw Zagranicznych zamiast skierować należną kwotę wpłaciła do odpowiednich urzędów, t. j. do sądu i do w Suwałkach, w których odbyły się sprawy spadkowe, przelała do niego, do Ministerstwa Skarbu, Ministerstwo Skarbu w piśmie do Wydziału Prawnego Banku Polskiego, z kwotą 504 dolarów 14 centów, pozostało wyliczyć 410 dolarów 07 centów, t. j. 914 zł 48 gr 75. Wobec tego, że suma ta była na dzień 1-go października 1925 r. podlegała podatkowi spadkowemu (5% z 41 gr 17) i podatkowi opłaty stampowej (2% z 8 gr 34) t. j. 22 gr 04. Wobec tego, że suma ta była na dzień 1-go października 1925 r. podlegała podatkowi spadkowemu (5% z 41 gr 17) i podatkowi opłaty stampowej (2% z 8 gr 34) t. j. 22 gr 04. Wobec tego, że suma ta była na dzień 1-go października 1925 r. podlegała podatkowi spadkowemu (5% z 41 gr 17) i podatkowi opłaty stampowej (2% z 8 gr 34) t. j. 22 gr 04.

równie części i przekazać oddziałowi Banku Polskiego w Suwałkach, który ma jedną połowę wydać Adamowi Pietrzemkiemu we wsi Mało-Stoki, gminy Konięcbor, drugą połowę zaś (dopiero teraz) przesłać pod adresem Sądu I Okręgu 2-go Okręgu w Suwałkach, dla małoletniej Stanisławy Pietrzemki. W wyspożycy Ministerstwa Skarbu pozostała nadal z powyższego tytułu kwota dol. 198 cent. 3. Oddział Banku Polskiego w Suwałkach podzielił przysługującą kwotę dolarów na połowę, zamienił na złote i dla małoletniej Stanisławy Pietrzemki wypłacił sumę zł 104 gr 19. Nie kładąc jednak na tem z powyższej sumy potrącając podatek spadkowego (5% z 41 gr 17) i podatek opłaty stampowej (2% z 8 gr 34) t. j. 22 gr 04, pozostała kwota zł 82 gr 15. Wobec tego, że suma ta była na dzień 1-go października 1925 r. podlegała podatkowi spadkowemu (5% z 41 gr 17) i podatkowi opłaty stampowej (2% z 8 gr 34) t. j. 22 gr 04.

Z „REDUTY“.

„Turon“, dramat w 3-ach aktach St. Ze. romskiego.

W przedostatnim numerze „Dziennika Suwałskiego” zamieszczono artykuł p. t. „Reduty”. Artykuł ten, napisany przez p. X., zawiera nie tylko błędne informacje, ale i jest w całości nieaktualny. Redakcja czuje się w obowiązku sprostować, że „Reduty” to nie jest sztuka, a jedynie tytuł, który służył do określenia rodzaju utworu. Wobec tego, że „Reduty” nie jest sztuką, nie ma ona żadnych aktów i nie należy do niej odnosić się jako do sztuki. Wobec tego, że „Reduty” nie jest sztuką, nie ma ona żadnych aktów i nie należy do niej odnosić się jako do sztuki.

Wobec tego, że „Reduty” nie jest sztuką, nie ma ona żadnych aktów i nie należy do niej odnosić się jako do sztuki. Wobec tego, że „Reduty” nie jest sztuką, nie ma ona żadnych aktów i nie należy do niej odnosić się jako do sztuki.

Prenumerata miesięczna z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 4 gr. 50. Cena ogłoszeń tylko na 4-ej stronie, 25 groszy za wiersz milimetry 1-oszpaltowy, drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej. Redakcja czynna od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. Telefon Redakcji i Administracji 68.

A lotry... nawet w pościeli

Katarzynie Tarasowej ukradziono szynki i słoninę, wartości 40 zł.

Skromny złodziej.

Józefowi Goluchowi niewykryty sprawca skradł 6 zł.

Pożar.

We wsi Białobłoty gm. Andrzejewo wybuchł pożar skutkiem którego spalili się dom mieszkalny należący do Józefa Paciorkowskiego.

Poszkodowany oblicza straty na 2932 zł. Przyczyna pożaru narazie nieustalona.

Artystyczny złodziej.

Z muzeum w Suwałkach skradziono pluszowe obicie, sprawców kradzieży ujęto.

O przeniesieniu rynku.

Kilkakrotnie na zebraniach władz miasta poruszana była sprawa przeniesienia rynku ze stodoł na na krakowską, ewentualnie z obecnego miejsca placu targowego. Obecnie o tej tak ważnej dla zdrowia i higieny miasta sprawie załatwiono już.

Teatr Żołnierski.

Teatr Żołnierski 41 p. p. w dniu 8 marca r. b. o godz. 8-ej wieczór w sali Stow. Rob. Chrz. ul. Rynekowa Nr 75 odgra na ogólnie zadane Sz. Publiczności po raz ostatni dramat w 3-ach aktach J. Korzeniowskiego p. t. „Karpaccy Górale”.

Dnia 7 marca r. b. o godz. 8-ej wieczór (Wieczór honoru i smiechu) z staniem odgrany zart sceniczny w 3-ach aktach Stanisławy Hasińskiej, p. t. „Zastęp mnie”.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu B. K. w miejscu. Jesteśmy pisaniem tylko informacyjnym, więc artykułu p. t. „Reduty” w żaden sposób zamieszczyć nie możemy. Suwałczanowi. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Departament Konsularny. P. J. Z. rektor naczelny przyjmuje codziennie od 4-ej do 6-ej. Pani Zofii O. Adwokat St. Grzybowski, Warszawa, Żora-wia 1.

OBWIESZCZENIE.

(Dokroczenie). a) wyciąg rodzinny na podstawie ksiąg ludności stałej, obejmujący całą rodzinę poborowego. W wyciągu tym winni być umieszczeni wszyscy członkowie rodziny bez względu na to, czy mieszkają razem czy też osobno. Jeżeli wyciąg taki z braku ksiąg ludności nie może być założony, należy do podania sądu gminnego (Magistratu) o ileśi członków danej rodziny z wymienieniem każdego poszczególnego członka rodziny i dołączeniem ich metryk urodzenia; b) zaświadczenie urzędu gminnego (Magistratu) o stanie majątkowym i jego rodziny. Zaświadczenie to winno dokładnie wykazywać stan majątkowy, z wyszczególnieniem posiadanych nieruchomości oraz wartości i dochodu z posiadanego majątku. W zaświadczeniu tem musi być również wykazane, czy interesowani nie otrzymują jakichkolwiek wsparć lub zapomóg rządowych lub prywatnych. Do podania o odroczenie w art. 53 i 55 z tytułu odświeżenia gospodarstwa rolnego, należy dołączyć ponad dokumenty wyszczególnione w punkcie poprzednim, zaświadczenie urzędu skarbowego względnie urzędu gminnego (Magistratu) o wysokości opłacanego państwowego podatku gruntowego rocznie z danego gospodarstwa. Do podania o odroczenie w art. 53 i 55 nie należy załączać tych wszystkich dokumentów, wyszczególnionych w punkcie poprzednim, a jedynie poświadczanie urzędu gminnego (Magistratu), stwierdzającego, że stan na podstawie którego dany poborowy skorzystał z odroczenia służby wojskowej, stał bez zmiany. Podanie takie o ponowne przyznanie odroczenia służby wojskowej winno być wniesione w terminie najpóźniej do dnia 20 czerwca tego roku w którym kończy się poprzednio udzielone odroczenie. O ile warunki, dla których zobowiązany do służby w wojsku stałym uzyskał odroczenie na podstawie artykułów 53 i 54 i 55 oraz 53 i 55, trwają z roku na rok bez zmiany do dnia 1-go października tego roku kalendarzowego, w którym kończy on 28 lat życia, w takim razie zostaje on wcielony do wojska stałego na pięć miesięcy i przeniesiony po ich ukończeniu do rezerwy (art. 56 ustawy). Przyznanie skrócenia czasu służby wojskowej, przewidzianego w art. 56 ustawy, następuje na prośbę strony interesowanej, którą wniesie należy do Starostwa najpóźniej do dnia 20 czerwca tego roku w którym dotyczący poborowy kończy 28 lat życia. Do prośby o skrócenie służby wojskowej na podstawie art. 56 ustawy należy dołączyć zaświadczenie Urzędu gminnego (Magistratu) stwierdzające, że warunki, na podstawie których dany poborowy poprzednio skorzystał z odroczenia służby wojskowej, pozostały bez zmiany. W myśl art. 45 ustawy, poborowi i ochotnicy, uznani za zdolnych do służby w wojsku stałym, którzy najpóźniej do dnia 25 czerwca roku ich wcielenia udowodnią, że ukończyli z dobrym wynikiem ogólną-kształcą państwową szkołę średnią lub prywatną, uznaną przez państwową władzę szkolną za równorzędną państwowej, albo uznaną przez tę władzę za równorzędną szkołę zawodową i zdali egzamin dojrzałości względnie inny przez władzę szkolną wyznaczony egzamin końcowy, korzystają z prawa półtorarocznej służby w wojsku stałym. Poborowi i ochotnicy, nie wyliczający przebywających zagranicą, pragnący skorzystać z prawa półtorarocznej służby, powinni w czasie od dnia 1 maja do dnia 25 czerwca tego roku przedłożyć do Starostwa podania o przyznanie im tego prawa, z załączeniem następujących dokumentów: a) zaświadczenie dojrzałości lub świadectwo końcowe; b) wyciąg z ksiąg ludności względnie metrykę urodzenia. Podania o odroczenie względnie skrócenie służby w wojsku stałym, wniesione po przepisanym terminach bez podania przyczyn usprawiedliwionych, nie będą rozpatrywane.

Suwałki, dnia 27 lutego 1926 roku. w/s Starosta Babinski.

Podsuchane...

Muszę iść do drukarni, obstałować afisze reklamowe dla swego sklepu.

Raczej umieść reklamę w „Dzienniku Suwałskim”, bo teraz ludzie bają się czytać afiszów.

Bo widzisz z afisza to najczęściej dowiesz się o nowym podatku lub podwyżce ceny światła elektrycznego.

Tapicer

Tapicer powozowy i meblowy poszukuje pracy na miejscu i na wyjazd. Roboty wykonowa samodzielnie i tamto jako to: obicia karci, powozów, bryczek, otoman, materaców, kozetek i t. p. St. Kowalski, ul. Wesoła Nr 23

ZGUBIONO książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Suwałki na imię Józefa Fejtelbauma z Sejn. 3-3.

ZGUBIONO książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Suwałki, na imię Józefa Zakr. ewskiego ze wsi Wiatroluza, gminy Zaborski, powiatu Suwałskiego. 3-3.

MAJĄTEK składający się z 4 domów, ogrodu, całkowicie lub częściowo do sprzedania. Wiadomość u właściciela - Suwałki, ulica Krzywa 116. 3-3

FIRMA B-ci GŁOWIŃSKICH

POLECA: Wyborowe wina owocowe, Maderę, Portwejn, Malagę, Barsac

CENY PRZYSTĘPNE Oraz wina zagraniczne Węgierskie, Tokajskie.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

i zakład mechaniczno-stolarski P. KOZŁOWSKI w Suwałkach, ul. 1-go Maja 55. Przyjmuje zamówienia na wszelkiego rodzaju roboty w zakresie stolarstwa wchodzące.

PODANIA, prośby, porady

prawne i rolnicze w biurze ADOLFA BOBKO ul. Kościuszki 63 (w pobliżu Sądu Okręgowego).

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY „STUDIO“

Zdjęcia artystyczne, ceny umiarkowane; specjalna pracownia portretów. Kościuszki Nr 70.

SKLEP OWOCOWY G. KAŁMANOWICZ

ul. Kościuszki Nr 57. Poleca duży wybór czekoladek i cukierków z firmi pierwszorzędnych.

Dla bezrobotnych poszukujących pracy ogłoszenia darmo.

REKLAMA JEST

dźwignią handlu, przemysłu i rzemiosła

OGŁASZAJCIE SIĘ

W „DZIENNIKU SUWAŁSKIM“

Na życzenie telefoniczne (Tel. 68), wysyłamy upoważnionych współpracowników.